

Czarnogóra wstąpiła do NATO

6 czerwca 2017

Czarnogóra stała się oficjalnie 29. państwem członkowskim NATO.

5 czerwca, sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg oraz zastępca sekretarza stanu USA do spraw politycznych Thomas Shannon wezmą udział w ceremonii wręczenia premierowi Czarnogóry Duskowi Markoviciowi dokumentu o wstąpieniu do NATO. Ceremonia odbędzie się w Departamencie Stanu USA – pisze portal ukraina.ru.

Wobec tego, Czarnogóra formalnie stała się jednym z najsłabszych z punktu widzenia wojskowego krajów członkowskich NATO o najmniejszym budżecie wojskowym.

19 maja 2016 roku państwa członkowskie NATO podpisały protokół o wstąpieniu Czarnogóry do Sojuszu. 28 kwietnia 2017 roku parlament Czarnogóry ratyfikował porozumienie o przystąpieniu do NATO. Dana decyzja wywołała akcje protestu w całym kraju, który w 1999 roku padł ofiarą bombardowań Sojuszu. W nalotach zginęli wówczas cywile, w tym również dzieci.

12 maja 2017 roku rząd Czarnogóry oświadczył, że wszyscy członkowie Sojuszu ratyfikowali Protokół do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji kraju do NATO.

Prowadzony przez kierownictwo Czarnogóry kurs na NATO szedł równolegle z antyrosyjską kampanią propagandową, w której rezultacie MSZ Rosji wydało swoim obywatelom rekomendację, by wstrzymali się od podróży do tego kraju.

Sekretarz Akademii Problemów Geopolitycznych Araik Stepanian wyraził opinię, że wojskowe znaczenie Czarnogóry dla NATO jest minimalne:

Nie ma żadnego zwycięstwa jako takiego, gdyż byłoby przesadą

twierdzenie, że Czarnogóra ma jakiekolwiek ważniejsze znaczenie geopolityczne dla NATO. Sojusz przeżywa trudny okres i potrzebuje „świeżej krwi”. Przystąpienie Czarnogóry do NATO jest dla nich czymś w rodzaju próby „odmłodzenia się – powiedział Araik Stepanian.

Równocześnie, zdaniem politologa, przystąpienie Czarnogóry do NATO stworzy dodatkowe napięcia na Bałkanach:

„Zakładam, że NATO czyni to raczej ze względu na Serbów. Teraz na terenie Czarnogóry pojawią się natowskie wojska, bazy, blok będzie kontrolować Morze Adriatyckie. Między innymi, będzie to denerwować Serbię, gdyż nie chce ona przystępować do składu NATO. Serbowie w dalszym ciągu realizują – mówiąc umownie – prorosyjską linię: nie rezygnują z Rosji, co niepokoi NATO i Europejczyków. Teraz sojusz zakłada obok Serbii swego rodzaju strefę napięć” – uważa ekspert.

Źródło: pl.SputnikNews.com